

TAJNE

666572
92
KSP

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta polowa Nr. 53. 21: Lutego 1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew/G. Nr. 7457/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

w B e l w e d e r z e.

Wojna

Przesyłam do wiadomości odpis raportu Szefa Służby bezpieczeństwa przy Nacz. Dow. Wojsk Litwy Srodkowej Rotmistrza żandarmerji Kirtiklisa, charakteryzującego nastroje w oddziałach żandarmerji Litwy Srodkowej oraz stanowisko władz sądowych wojskowych do zarządzeń wspomnianego Szefa Służby bezpieczeństwa.

Uważam, że natychmiastowe zaprowadzenie sądów doraźnych i bezwzględne rozstrzeliwanie przestępców jest koniecznem i nieuniknionem.
1 załącznik.

Szef Sztabu Generalnego

R. Prudnicki
Generał porucznik.

O t r z y m u j a :

- M.S. Wojsk. Do rąk własnych p. Ministra
- Adjutantura Generalna.
- M.S. Wojsk. Oddz. II. Szt.
- " " " Oddz. VI. "
- Ekspoz. M.S. Wojsk. Szef ekspozytury.
- M.S. Zagr. Biuro Spraw Litwy.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. 666572 dnia 1/IV 1920 r.

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

Szef Służby Bezpieczeństwa
Przy Nacz. Dtwie W. Litwy Środkowej

Wilno, dnia 23.XII.1920 r.

L. 172/20/10 org. ściśle tajne.

Zastraszający rozkład moralny wojska, bandytyzm, zanik dyscypliny, rabunki i. t. d. bezspornie przybierają na rozmia-
rach. Wśród oficerów nastąpiła zupełna demoralizacja ducho-
chowa, a co z tym łączy - upadek sprawności służbowej, bier-
ny opór; nie-wykonanie ~~rozkazów~~ rozkazów lub niedbałe
załatwienie spraw, brak opieki przełożonych nad żołnierzem,
obojętność na dole i niedole tego żołnierza są powszechnym
zjawiskiem.

Są to bezspornie skutki wojny, stanu ekonomicznego kraju i reakcji duchowej, ale tym nie mniej stan ten budzi poważne obawy na przyszłość, kiedy losy wojny nie przesądzo-
ne jeszcze, a byt Państwa nie utrwalony.

Dziś zagraża naszemu istnieniu zupełny rozkład moralny. Nad społeczeństwem zawisa widmo terrora, bandytyzmu, korrup-
cji i demoralizacji masowej.

Rozkład ten wojska i społeczeństwa sprzyja szerzeniu się agitacji bolszewickiej i opozycyjnej.

Tylko mobilizacja wszystkiego, co jest zdrowsze i lep-
sze, wyteżenie ponowne energii przez szereg jednostek, ude-
rzenie na alarm, stoczenie wielkiej i bezwzględnej bitwy z
powyższymi przejawami rozkładu - mogą nas ocalić.

Opisana przezemnie sytuacja jest tak jasna, że nie będę
w swoim raporcie już więcej uzasadniał, ani popierał faktami.
Melduję ją z urzędu, jako szef służby Bezpieczeństwa, gdyż
z tego tytułu wciąż się z tym stykam i obserwuję tembardziej,
że rozkład ten udzielił się w szerokim zakresie i podległym
mi oddziałom. Demobilizacja duchowa i jej przejawy wśród mo-
ich oficerów również jest powszechna, wobec tego czuję ko-
nieczność radykalnej sanacji w podległych mi oddziałach.

A sanacja ta mimo szalonego mego wysiłku i traconej e-
nergji jest dotychczas nic nie znacząca.

Zdaje sobie również sprawę, że bez należytych organów bezpieczeństwa /defenzywa, stacje kontrolne, żandarmerja, policja / ogólna sanacja jest niemożliwa.

Sanacja ta musi się rozpocząć od podległych mi oddziałów.

W oddziałach swoich mam przejawy już nie tylko skutków bardzo złego prowiantowania lub mundurowania, ale wprost jakiegoś zdziczenia i zupełnego rozkładu moralnego.

Oto przykłady:

- 1/. Kapral Żandarmerji WAGNER Jan został aresztowany za kradzież 1.500.000 marek żydowi giełdciarzowi, któremu przewoził te pieniądze,
- 2/. Wachmistrz PIETRAS odmawia wprost wykonania rozkazu Majora i Dowódcy miasta, zostaje przezemnie aresztowany, odesłany do Sądu, który natychmiast go zwolnił z aresztu. Po tygodniu ten-że wachmistrz PIETRAS idzie na rewizję i okrada rewidowane mieszkanie na 30.000 marek. Aresztowany ponownie przezemnie i osadzony na Antokalu po kilku dniach wychodzi z aresztu, nie zatrzymywany przez nikogo.
- 3/. St.żand. GORSKI zostaje aresztowany za bandytyzm i należenie do szajek bantuckich.
- 4/. Zand. GALINSKI z Posterunku Bieniakonie bez żadnego powodu, tak sobie, rozbraja, aresztuje swego przełożonego Dowódcę wachmistrza PTAKA i pod eskortą odstawia go do Dowództwa Szwadronu Kolejowego. Zand. GALINSKI zostaje przezemnie aresztowany i oddany pod sąd Polowy, wachmistrza PTAKA każe dwa tygodniowym aresztem ścisłym za to, że nie użył broni i dał się rozbroić podwładnemu, choć w toku śledztwa wynikłoby, że był zaskoczony.

- Sąd Polowy natychmiast zwalnia żand. GALINSKIEGO i odsyła go do Szwadronu, wachm. PTAK odbywa w dalszym ciągu karę: wytwarza się dla mnie śmieszna wprost sytuacja.
- 5/. St.szer. POPEK i żandarm CHUDZINSKI eskortuje dwóch bandytów przed kilku dniami zachodzą do mieszkań prywatnych miast prowadzić do Sądu, upijają się, idą później razem do domu publicznego. W rezultacie żand. CHUDZINSKI bierze 7.000.Mk. łapówki i wraz z bandytami ucieka. POPEK został

aresztowany.

- 6/. St. wachmistrz LEWDORD wymusił 10.000 Mk. łapówki, został aresztowany na gorącym uczynku, przekazany Sądowi Polowemu i mam niesprawdzone jeszcze meldunki, że zbiegł z aresztu.
- 7/. W dniu dzisiejszym został aresztowany wachmistrz żandarmerji GRODECKI Franciszek ze Szwadronu Kolejowego za zgwałcenie dziewczyny. w toku śledztwa.

Przytoczyłem powyższe fakta w niniejszym meldunku, które aż nazbyt jaskrawo charakteryzują stan zdziczenia moralnego i konieczność wycięcia tego wrzodu z organizmu, pomijam zaś zupełnie szereg nadużyć na tle bezprawnych rekwizycji, przywłaszczenia sobie podczas rewizji bielizny, ubrania i.t.d. oraz wykroczenia natury dyscyplinarnej, które można jeszcze sobie tłumaczyć stanem Intendentury lub ogólnym upadkiem dyscypliny.

Obok powyższych faktów mam dane meldować, że poza zjawiskiem łapownictwa wśród podległych mi oddziałów i pijaństwa stwierdzono, łączność i współdziałanie między żandarmami, policją kryminalną, a zawodowcami bandytami - wobec czego wytwarza się dla zawodowego bandyty sytuacja nietykalności osobistej.

Stwierdzono również, że bandyci mają w swojej dyspozycji auta wojskowe i szoferów.

Niezmiernie łatwą, wprost ~~z~~ miesznie łatwą jest ^uwycieczka z aresztów i więzień, zwłaczają na Antokolu.

Wobec tych warunków, a dohodzą jeszcze takie rzeczy, jak ogólny stan zaprowiantowania, stan łączności, brak ludzi i wytwarzają się trudności ponad siły kilku, kilkunastu czy też kilkudziesięciu nawet ludzi, rozumiejących sytuację i pragnących uczciwie spełniać swoje obowiązki i dlatego pomoc z zewnątrz jest niezbędna.

Obok kwestji prowiantowania, łączności przydziału ludzi i.t.d. decydującym czynnikiem jest stosunek sądownictwa do tych zjawisk.

Jest faktem zupełnie zrozumiałym, że wojna zmieniła Prawo do ogromnego obniżenia swej bezwzględności i wymiarze ka-

ry. Wojna przeniosła punkt ciężkości wszystkich zjawisk państwowych i innych, a zatem i kwestji przestępstw do kwestji wygrania tejże wojny.

Obecnie sytuacja radykalnie się zmienia. Wobec ukończenia działań wojennych przynajmniej na razie, punkt ciężkości przenosi się na życie wewnętrzne, Państwa i społeczeństwa - kwestja ładu i bezpieczeństwa, kwestja zapanowania z powrotem prawa jest koniecznością. Musi coś nastąpić bezwzględnie coś w rodzaju rewolucji w poglądach na powyższe kwestje w szerokich masach, a przede wszystkim w samych organach sądownictwa, organach bezpieczeństwa.

Nadszedł okres, kiedy prawo musi powiedzieć swoje twarde słowo. Od wypowiedzenia tego słowa przez prawo zależy ^w wielkiej mierze zrozumienie sytuacji przez szerokie masy i zaufanie tych mas do rządu.

Tymczasem pracuję pod wrażeniem, że rewolucję powyższą przeszły jednostki, ale nie organy prawa.

W moim pojęciu naprzykład przytoczone w raporcie fakta o nadużyciach żandarmów, zwłaszcza, że to są żandarmi wymagają oddania ich pod Sąd Doraźny z punktu widzenia wymagań prawa, a jestem pewnym, że w pojęciu obecnych organów Prawa są to drobne przewinienia, dla których nie warto nawet aresztować żandarmów. Zresztą przytoczyłem powyżej fakta wachm. PIETRAS, żand. GALINSKI.

Wytórzyła się ^w sytuacja ^{normalnie} wprost nie do pomyślenia, że aresztując żandarma za przestępstwo kwalifikującego na długie lata więzienia, zastanawiam się i robię to zależnie od sytuacji czy nie karać do dyscyplinarnie, jestem pewnym, że winny zostanie ukarany choć dwa lub trzy tygodniowym aresztem, tymczasem odsyłając go do Sądu - z rozmaitych względów może ujść kary.

Sumując wszystko, powyżej powiedziane - uważam za stosowne prosić o spowodowanie przez czynniki przełożone tych zmian w postępowaniu Sądowym, i bez których praca tu.

Szefostwa nie tylko może być skuteczna, ale będzie przytej

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NEW YORK

184

zasadniczej różnicy poglądów na sytuację wprost nie-moralną i bezcelową i będzie wprost odwrotnie sytuację bezpieczeństwa pogarszać z dniem każdym.

Uważam, że tylko wprowadzeniem w czyn dekretu o Sądach Doraźnych w całej rozciągłości - choćby tylko na pewien krótki okres czasu może wprowadzić znaczne polepszenie się stosunków, przyspieszyć "Rewolucję" poglądów i pojęć o praworządności, steroryzować masową przestępczość co pozwoli tutaj Szefostwu przeprowadzić skuteczną sanację wewnętrzną.

Powyższy raport przedkładam do decyzji.

/-/ K I E T I K L I S.

Rotmistrz i Szef.

Za zgodność odpisu:

Ryszard Dąbrowski